Rok III. Czwartek 26-go lipca 1917 r. Nr. 170.

GAZETA POLSKA

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal. kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.
CENA n-ru 12 hal.—10 fen.

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt o godz. 9-ej rano.

Cena ogłoszeń:
Wiersz petitowy 1 szpaltowy 30 hal. Nadesłane wiersz 1 kor. Nekrologia za wiersz 1 kor. Głosy publiczne za wiersz 1 kor. 50 hal. Drobne ogłoszenia po 8 hal. za wyraz. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Redakcya i administracya w Dąbrowie (dla okupacyi austryackiej) ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.

Filia redakcyi i administracyi w Sosnowcu (dla okupacyi niemieckiej) ul. Targowa Nr. 6.

Kantory: w Sosnowcu, Będzinie, Zawierciu, Strzemieszycach, Kielcach.
Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy w kilkudziesięciu miastach i miasteczkach Polski.

Wiadomości o zdobyciu Tarnopola.

Mnóstwo jeńców i zdobyczy. Rozpaczliwe odezwy rządu rosyjskiego. Gospodarka „wolnościowej" armii w Kałuszu. Gdy wojsko zamiast bić się politykuje. Organ gen. gubernatorstwa warszawskiego o aresztowaniu Piłsudskiego.

Paniczny odwrót Rosyan.

LONDYN, Agencya Reutera dowiaduje się, że wojska niemieckie obsadziły Tarnopol.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI. WIEDEN 24 lipca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. Front wojsk ks. Leopolda bawarskiego. Zwycięstwo na zachód od Tarnopola złamało opór rosyjski pomiędzy górnym Seretem a przełęczą tatarowską. Wojska niemieckie zdobyły na północ od Trembowli wschodni brzeg Seretu. Masy wojsk rosyjskich' które tu przeciw nim rzucono nie zdołały niczego zmienić w powodzeniu.

Dywizye austro-węgierskie przekroczyły wśród walk teren Podhajec.

Także z obu stron Dniestru posuwają się sprzymierzeńcy ostro naprzód na całym froncie.

Wciąż jeszcze jest niemożliwem w pośpiechu wypadków obliczyć liczbę jeńców i mnóstwo zdobyczy, oraz uporządkować i zmagazynować wszystko co Rosyanie musieli pozostawić przy graniczącem z ucieczką opuszczaniu terenu walki.

Front wojsk arcyks. Józefa. Z uwagi godną zaciekłością, usiłuje dowództwo rosyjskie swe pobite armie wschodnio-galicyjskie odciążyć przez rozmaitych rozmiarów przedsięwzięcia atakowe na innych frontach. Cel taki chciano osiągnąć przedewszystkiem w Karpatach przez częściowe ataki w trójkącie trzech krajów, w górach Goelgyesz oraz między doliną Putna i Casinu. Wczoraj odparto kilka takich ataków.

Na północ od doliny Putna poszli dziś rano Rosyanie razem z rumuńskimi batalionami ponownie do ataku.

Grupa wojsk gen. Mackensena. W Rumunii załamały zię rosyjsko rumuńskie ataki już w ogniu działowym.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Na wyżynie Krasu i pod Vodicą rozwijała od czasu do czasu artylerya większą działalność.

NA FRONCIE POŁUDNIOWO-WSCHODNIM. Nie było szczególniejszych zdarzeń.

Szef sztabu generalnego

Co pisze „D. Warschauer Ztg."?

W „Deutsche Warsch. Ztng." znajdujemy następujący komentarz do komunikatu o aresztowaniu Józefa Piłsudskiego:

„W ostatnich czasach troskliwi patryoci polscy kilkakrotnie i w sposób poważny wskazywali, również i na łamach prasy, na niebezpieczną działalność dawnego brygadyera Legionów polskich Piłsudskiego, który, niepomny na interesy żywotne swej ojczyzny i na swój poprzedni współudział, dający podstawę do tworzenia się wojska polskiego, obecnie, w swem zaślepieniu, zmierzać się zdawał do zburzenia tego wojska. Wiadomem jest, w jaki sposób usiłowania jego ku temu zmierzały, i to z wybitnem powodzeniem, aby zdolną do noszenia broni młodzież polską od wstępowania do wojska polskiego powstrzymać, a natomiast kierować ją w stronę P. O. W. (Polskiej Organizacyi Wojskowej), która była mu ślepo posłuszną. Przez pewien czas zdawało się na pozór, jakoby na tej drodze okrężnej, mogła sprawa wojska polskiego, choćby z pewną zwłoką, doprowadzoną być do dalszego rozwoju. Można też było liczyć i na to, że P. O. W., jako taka, znajdzie się w wojsku polskiem. Jednakże w czasach ostatnich nastąpił zupełny przewrót. P. O. W., skutkiem danych przez jej kierownictwo wyraźnych wskazówek, przybrała znów charakter zupełnego związku tajemnego, a przytem, straciwszy pod względem charakteru politycznego, swój kierunek ostrzem przeciw Rosyi zwrócony, zwróciła się natomiast stanowczo przeciw państwom centralnym.

Jej zamiarem było utworzenia tajnego państwa w państwie, aby tym sposobem uczynić kraj ten, już i bez tego ciężkiem nawiedzony doświadczeniem, widownią zamieszek rewolucyjnych. O ile przytem grały rolę wpływy państw koalicyi, tego można nie poruszać. Należy jednak podnieść fakt, że, jak wiadomo, według informacyi prasy, został p. Piłsudski niedawno prezesem honorowym polskich związków w Petersburgu, a równocześnie został tamże przeznaczony na głównego dowódcę sił polskich, walczących po stronie rosyjskiej. Czy wobec tego widział się p. Piłsudski skłonnym, aby w jakiejkolwiek formie wieściom podobnym zaprzeczyć, nie jest wiadomem. Natomiast, jak słyszymy, zostało stwierdzone, że p. Piłsudski przy niedawnym przejeździe przez granicę Królestwa Polskiego, posłużył się rozkazem otwartym komendy Legionów, który faktycznie nie został przez nią wydany. Jak się zdaje, p. Piłsudski przeszedł zbyt szybko z drogi zasłużonego patryoty i sławą okrytego żołnierza na drogę awanturniczą.

„Jakkolwiek zatem pożałowania godną jest to rzeczą, to jednak stwierdzić trzeba, iż P. Piłsudski sam wystawił się na tę konieczność, że dziś należy jego ojczyznę bronić przed dalszą przezeń zgotowaną krzywdę, której skutki trudne byłyby do przewidzenia. Mimochodem tylko wspominamy przy tej okoliczności, że dalsze znoszenie podobnego stanu rzeczy nie jest możliwem ze względu na bezpieczeństwo militarne na tyłach wojsk sprzymierzonych pozostających w ciężkich walkach na froncie wschodnim. Przeto ujrzał się cesarski rząd generał-gubernatorski zmuszonym, po uwięzieniu już znacznej liczby wybitnych przywódców P. O. W., co nastąpiło w dniach ostatnich, do uczynienia tego samego co do osoby P. Piłudskiego i jego dawnego szefa sztabu i pomocnika w kierownictwie sprawami P. O. W. p. Sosnkowskiego. Jak słychać, zostaną obydwaj, aż do dalszego rozporządzenia, internowani w jednej z twierdz niemieckich".

Z Rosyi.

ROZPACZLIWA ODEZWA.

PETERSBURG. (PAT). Rząd tymczasowy wydał odezwę w której wzywa naród rosyjski w obliczu ofenzywy mocarstw centralnych, aby w tej strasznej chwili nie zaplątywano nowej wolnej Rosyi w nowe zamieszki grożące katastrofą.

Rząd zapewnia, że ani kropla krwi rosyjskiego żołnierza nie zostanie przelana za cele obce uczuciom demokracyi.

Przeprowadzając zapowiedzianą przyrzeczeniem z 19 maja rewizyę podstaw polityki zagranicznej zapowiada rząd zamiar zwołania w przeciągu sierpnia koaliantów na wspólną konferencyę, by na niej doprowadzić do wspólnej oryentacyi w sprawach zewnętrznych i ujednostajnić akcyę wedle zasad proklamowanych przez rząd tymczasowy. Na tej konferencyi będzie Rosya reprezentowana nietylko przez dyplomatów, ale i przez reprezentantów rosyjskiej demokracyi.

W dalszym kontynuowaniu pracy nad odbudową państwa, jako też pracy w innych dziedzinach, według zasad wyrażonych w oświadczeniu z dnia 19 maja, rząd tymczasowy uważa za nieodzowne konieczne natychmiastowe zerządzenie szeregu środków, któreby te zasady w czyn wprowadzały. Rząd tymczasowy zastosuje wszystkie ku temu środki, aby wybory do konstytuanty rzeczywiście odbyły się w poprzednio już oznaczonym dniu 30 września oraz aby wszelkie ku temu potrzebne zarządzenia przygotowawcze, konieczne dla zabezpieczenia wolności przy wyborach, były wypełnione".

Odezwa rządu tymczasowego rosyjskiego w dalszym ciągu rozwodzi się szeroko nad tym wszystkim, co rząd zamierza przeprowadzić w dziedzinie reform politycznych i społeczno- politycznych i wreszcie kończy się następującemi słowami:

„Rząd tymczasowy uważa się za uprawnionego, przy swej ciężkiej pracy i wysoce odpowiedzialnych zadaniach, budować na fundamencie energicznego poparcia ze strony wszystkich żywotnych sił kraju, przyczem żąda od wszystkich niesienia ofiary ze swego mienia, a nawet ze swego życia dla wielkiego dzieła dobra ojczyzny, która, na szczęście, przestała już być dla zamieszkujących ją narodów okrutną macochą".

RATUJCIE OJCZYZNĘ!

PETERSBURG. (PAT.) Rząd tymczasowy wystosował do armii w polu stojącej odezwę, w którym wzywa ją by na pierwszy rozkaz swych wojskowych dowódców stawiła się w szeregach nie zważając na tchórzów i zdrajców ojczyzny.

Odezwa kończy się słowami: Ratujcie wolność, ratujcie Ojczyznę!

KIEREŃSKI NA FRONCIE.

PETERSBURG. (PAT.) Kiereński odjechał w sobotę na front.

JESZCZE JEDNA WOJNA.

LONDYN. (Reuter). W Syamie znajdującym się w stanie wojennym z Niemcami i Austro-Węgrami aresztowano wszystkich Niemców i Austryaków. Ich domy handlowe pozamykano, a parowce pokonfiskowano.

(C. i k. Biuro korespondencyjne dodaje do tej wiadomości następującą uwagę: W Wiedniu niema urzędowego potwierdzenia tej wiadomości.

Z Rady Stanu.

Sprawy sądownictwa.

Na posiedzeniu plenarnem T. Rady Stanu, odbytem w dniu 18 lipca r. b. przyjęto szereg przepisów tymczasowych, dotyczących sądownictwa, jako to: 1) o wynagrodzeniu urzędników wymiaru sprawiedliwości w Polsce, 2) o urządzaniu sądownictwa w Królestwie Polsk., 3) o dyslokacyi sądów Królewsko-Polskich, 4) ustawę o kosztach sądowych, 5) przepisy przechodnie do ustawy postępowania cywilnego i karnego. W ten sposób zaakceptowane zostały wszystkie sprawy niezbędne dla objęcia sądownictwa przez władze polskie.

Budżet.

Następnie przyjęto budżet na miesiąc lipiec w ogólnej sumie Mk, 178579,40 (w czem wydatków zwyczajnych Marek 15.3669 i 40 fenigów; jednorazowych Mk. 24,910). W porównaniu z czerwcem budżet ten wykazuje zmniejszenie wydatków jednorazowych o mk. 14,000 i wzrost o takąż sumę wydatków zwyczajnych, pozostając w ogólnej sumie prawie indentycznym z budżetem czerwcowym. Wzrost wydatków zwyczajnych, powstał wskutek wzrostu etatu Departamentu Sprawiedliwości wobec wzmożonych w nim prac, związanych z przygotowaniem objęcia sądownictwa (wzrost z mk. 17,865 do mk. 89,550) i wskutek przyznania dodatku drożyźnianego maszynistkom, kancelistkom i służbie.

Ordynacya wyborcza sejmowa.

Na wniosek br. Rostworowskiego uchwalono wobec pierwszorzędnej politycznej wagi sprawy zwołania Sejmu, przystąpić niezwłocznie do rozważania in pleno projektu ordynacyi wyborczej, opracowanej przez Podkomisyę Sejmową Tymczasowej Rady Stanu.

O byt legionistów inwalidów.

W sprawie zabezpieczenia bytu legionistów-inwalidów przyjęto następujący wniosek:

Tymczasowa Rada Stanu uznaje, że zabezpieczenie bytu osób, które w walce o niepodległość Polski stały się inwalidami, stanowi obowiązek Państwa Polskiego. Jako jeden ze sposobów takiego zabezpieczenia widzi zaofiarowanie inwalidom odpowiednio do ich kwalifikacyi posad na służbie państwowej.

Z powyższych względów Tymczasowa Rada Stanu uchwala, że w urzędach państwowych polskich winna być zastrzeżona odpowiednia ilość posad dla zasłużonych inwalidów wojskowych, co zaś do legionistów-inwalidów, zatrudnionych już obecnie w biurach okupacyi austryackiej, Rada Stanu uznaje służbę tę za krajową i będą im ofiarowane w przyszłości stanowiska odpowiednie, zaliczając przesłużone lata do okresu emerytalnego.

Na wniosek p. Maja polecono Komisyi Wojskowej opracowanie projektu co do przyjścia z doraźną pomocą legionistom-inwalidom.

Ze sprawozdania Wydziału Wykonawczego za 2 ostatnie miesiące przytaczamy następujące szczegóły:

Sprzedaż kopalń węgla.

W niesiono interpelacyę do pp. Komisarzy cesniemieckich z podaniem jej do wiadomości pp. Komisarzy C. i K. austro-węgierskich w kwestyi zamierzonej sprzedaży kopalń węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem, należących do towarzystw z udziałem kapitałów francuskich, zastrzegając, ażeby sprzedaż ta nie była dokonana bez wiedzy i zgody Rady Stanu.

Posterunki zaciągowe.

Odniesiono się do pp. Komisarzy o spowodowanie oświadczenia, że posterunki zaciągu do wojska polskiego będą znów tworzone. Odnośne oświadczenie, jak wiadomo, już nastąpiło.

Podróże, cukier, wywóz węgla.

Odniesiono się do p. generał - gubernatora warszawskiego z prośbą o ułatwienie osobom, zamieszkałym w obrębie generalnego gubernatorstwa Lubelskiego, przyjazdu do Warszawy.

Polecono Dyrektorowi Gospodarstwa społecznego opracowanie projektu ustawy o monopolu cukrowym z uwzględnieniem w sprawiedliwej mierze interesów konsumentów i producentów.

Postanowiono poprzeć podanie prezydenta m. Warszawy do generał-gub. w Lublinie o pozwolenie na wywóz z okupacyi austryackiej 1.000 wagonów, drzewa opałowego na potrzeby szpitali, tanich kuchen i innych instytucyi miejskich.

O zwolnienie jeńców.

Postanowiono zwrócić się do władz C. i K. austro-węgierskich z żądaniem zwolnienia jeńców Polaków, którzy się wykażą, że są właścicielami przynajmniej 6 morgowych gospodarstw.

Poparto podanie parafii Zatory pow. Pułtuskiego o wstrzymanie rekwizycyi dzwonów kościelnych.

Delegacya do ks. arcybiskupa.

Wreszcie wybrano delegacyę, która zwróci się do J. E. Arcybiskupa z prośbą, aby wspólnie z Marszałkiem Koronnym i ks. Zdzisławem Lubomirskim rozpoczął kroki przygotowawcze do ustanowienia Naczelnych władz państwowych polskich w myśl projektu, uchwalonego przez Tymczasową Radę Stanu w dniu 3 lipca r. b.

List otwarty do bryg. Piłsudskiego.

(Dokończenie).

1-o. W październiku 1916 roku, gdy Pańska dymisya była postanowiona, a równocześnie wiadomo było także, że akt, proklamujący niepodległość Polski, jest zatwierdzony przez monarchów mocarstw — w szeregach Legionów, ludzie, którzy powoływali się na Pana jako na swego wodza, szerzyli przekonanie, że sprawa polska upadła, że dymisya Pańska jest tego dowodem, że przeto każdy, kto o niepodległą Polskę chciał walczyć, winien zgłaszać swą dymisyę, występować z Legionów. Osobna delegacya pojechała do Pana stąd do Krakowa, by Go skłonić do zaprzeczenia tym wieściom i zahamowania zgubnego dla Legionów ruchu. Oświadczyłeś Pan, że tego nie uczynisz, że nie z Pańskiej woli agitacya jest prowadzona, nie w Pańskiej mocy leży ją powściągnąć. Tymczasem tam w szeregach niejeden waryował z rozpaczy, bo tylko tajna przysięga na ślepe posłuszeństwo Polskiej woli zmuszała go do kroku, przed którym wzdrygał się jego honor żołnierski.

Odpowiedz Pan, czy chciałeś wówczas, by rozbijano Legiony, czy też przeciwnie wbrew Pańskiej woli do tego karygodnego czynu nadużywano pańskiego nazwiska? Tak, czy nie? Oczyść sobie, albo swoje ofiary.

2-o. Gdy Legiony miały wejść do Warszawy, w kołach moskalofilskich, w których wtedy popularność Pańska wzrosła w sposób dla Niego kompromitujący, opowiadano sobie: „Piłsudski nie dopuści do tworzenia wojska".

Pozory zdawały się potwierdzać to przewidywanie, gdyż w ciągu kilku dni, poprzedzających wejście Legionów do Warszawy, Pańscy wielbiciele wznowili niebywałe awantury uliczne, wymierzane przeciw tym, którzy propagowali ideę wstępowania do wojska. Potem zostałeś Pan członkiem Rady Stanu, a zasiadając w niej jako referent wojskowy, w memoryałach swych, przedkładanych władzom okupacyjnym, rozwijałeś Pan pogląd, że społeczeństwo polskie z myślą wojska polskiego tylko bardzo powoli oswajać należy. Gdy po długich miesiącach targów i czekiwania na ustępstwa rządów mocarstw centralnych Rada Stanu osiągnęła ich zgodę w sprawach zasadniczych i postanowiła do konkretnej akcyi przystąpić, Pan i Pańscy towarzysze oświadczyliście, że występujecie z Rady Stanu, gdyż przekonałeś się Pan, iż ona armii narodowej tworzyć nie chce. Stało się to właśnie wtedy, gdy ona miała wezwać wojsko do przysięgi na wierność Ojczyźnie i przyszłemu Królowi Polskiemu.

Czy Piłsudski na to zasiadał w Radzie Stanu, by do tworzenia wojska nie dopuścić, czy na to, by w tworzeniu armii polskiej współdziałać?

Odpowiedz — Panie Brygadyerze!

3-o. Kiedy z błahych powodów w maju bieżącego roku część młodzieży akademickiej w Warszawie proklamowała strejk i usiłowała skłonić większość do solidarnego wystąpienia, posługując się w agitacyi Pańskiem nazwiskiem, gdy senat akademicki nie zdołał niepojętego dlań wrzenia uśmierzyć, a poważni obywatele prosili Pana, byś ustnie lub piśmiennie wezwał młodzież do zaprzestania strejku, który w prywatnej rozmowie jaknajkategoryczniej potępiałeś — oświadczyłeś Pan, że nie masz ani wpływu na młodzież, ani czasu do zajęcia się tą sprawą. Wyjechałeś Pan do Krakowa, usunąłeś się od bezpośredniej interwencyi, a tymczasem doszło do zamknięcia wyższych uczelni w Warszawie.

Czy strejk wybuchnął z woli Pana, czy wbrew pańskiej woli?

Tak, czy nie?

4-o. A oto czwarte — najbardziej palące pytanie.

Rota przysięgi, którą zgodnie z życzeniami Rady Stanu zatwierdziły rządy mocarstw centralnych, była Panu znana jeszcze przed kilku miesiącami. Sam zasiadając w komisyi wojskowej Rady Stanu nie stawiałeś dalej idących żądań, owszem, oświadczałeś, że byłbyś szczęśliwym jako żołnierz polski tę przysięgę składał. Gdy jeszcze przewidywano zatwierdzenie kompromisowego tekstu, w którym była mowa o wierności cesarzom Niemiec i Austryi, jako monarchom gwarantującym niepodległość Polski, wierności bezterminowej, nie na czas obecnej wojny, na posiedzeniu plenarnem Rady Stanu oficyalnie wobec komisarzy rządów okupacyjnych zgłosiłeś Pan gotowość wstąpienia do wojska polskiego, a zatem złożenia przysięgi zawierającej i ten punkt dziś usunięty.

Dziś w Warszawie i poza Warszawą agitatorzy powołujący się na Pańskie nazwisko i Pańskie rozkazy, pouczają legionistów, że obecnej przysięgi składać nie należy, że Pan im wzbraniasz przysięgać na wierność Ojczyźnie i Królowi Polskiemu, Pan, który w Kielcach 1914 roku wezwałeś ich do zaprzysięgania wierności cesarzowi austryackiemu i sam taką przysięgę złożyłeś?

Tej sprawy nie można pominąć wykrętnem słowem lub wykrętnem milczeniem. Publicznie winieneś Pan ogłosić, jakie Pańskie zdanie i Pańska wola. Czy żołnierz polski ma obowiązek przysięgę wierności względem Ojczyzny i przyszłego Króla złożyć, czy nie?

A więc, czy Pan chcesz, by wojsko polskie tutaj powstało, czy nie?

Wiadomo Panu, że na jakimś zjeździe polskim w Petersburgu obwołano Pana prezesem honorowym i komendantem wojska polskiego po tamtej stronie frontu. Przeciw tworzeniu takiego wojska protestowały wszystkie uczciwe żywioły polskie w Rosyi i na zachodzie Europy — tylko Pan nie protestowałeś dotąd.

Czy chcesz Pan być wodzem „drużyn Kainowych", które mają walczyć przeciw Pańskim strzelcom? Tak, czy nie?

5-o. Ludzie, którym Pan poufne czyniłeś zwierzenia, ludzie z kół miarodajnych — polskich i obcych, bo i z tymi konferujesz poufnie—twierdzą, że gotów jesteś Pan gwarantować spokój i karność w Legionach, jednomyślne złożenie przysięgi przez wszystkich, o ile komendantem i organizatorem wojska polskiego mianowany będzie Józef Piłsudski. Czy tak jest istotnie? Czy Pan stawiałeś taki warunek?

Odpowiedź na te pytania — zadecyduje o treści dalszych pytań. Milczenie będzie z Pańskiej strony ciężkiem oskarżeniem samego siebie.

Iza Moszczeńska.

Warszawa, dnia 11 lipca 1917 r.

To i owo.

RADA REGENCYJNA.

W waryancie projektu komisyi organizacyjnorządowej przewidziana jest jako władza przejściowa także Rada Regencyjna.

Władzami naczelnemi państwa polskiego byłyby tedy: Rada regencyjna, Rada Stanu, prezes Rady ministrów, Rada ministeryalna, ministrowie i dyrektorowie departamentów Rady Stanu. Rada regencyjna miałaby być trzygłowa: arcybiskup warsz., a w jego braku najstarszy po nim urzędem biskup dyecezyalny w Królestwie, i dwie osoby, wybrane przez Radę Stanu. Rada regencyjna byłaby aż do powołania głowy państwa, najwyższym przedstawicielem państwa, a do jej atrybucyi należałoby: a) powoływanie członków Rady Stanu; b) powoływanie prezesa Rady, ministrów oraz zatwierdzanie przedstawionych przezeń ministrów, dyrektorów departamentów tudzież członków sądu najwyższego; c) sankcyonowanie ustaw, dotyczących tych dziedzin zarządu państwa, które przekazane zostaną władzy polskiej; d) ratyfikowanie traktatów z państwami obcemi; c) nadawanie obywatelstwa polskiego; f) zwoływanie Sejmu. Funkcye Rady regencyjnej ustałyby z objęciem władzy zwierzchniczej przez głowę państwa wzg. regenta.

TAKŻE POMYSŁ!

Radca Stanu Studnicki wystąpił z projektem utworzenia... mieszanej policyi polsko niemieckiej, któraby między innemi kwalifikowała prawomyślność funkcyonaryuszy publicznych. — Oczywiście prócz tego — powiedzmy egzotycznego projektu, p. Studnicki w swym memoryale występuje ostro przeciw delegacyi wyborczej, która miałaby powołać Radę Stanu i przeciw dotychczas uprawnionym projektom przyszłego rządu, zakładając już z góry swe votum separatum. P. Studnicki zawsze lubował się w — ekstraturach i pozostał wiernym tej pasyi.

UWOLNIENIE LEGIONISTÓW w KIJOWIE.

Wedle dzienników polskich, wychodzących w Rosyi, brzmią nazwiska legionistów, zasądzonych w Kijowie na katorgę, a obecnie uwolnionych następująco:

Opala Adolf z Końska, student; Cichoń Wacław, włościanin z Piotrkowskiego; Uznowski Józef, mieszcz. z Piotrkowa; Strzelecki Jan, mieszcz. z Piotrkowa; Rzeżuski Józef, włość. z gm. Przysucha; Konieczny Jan, włościanin z Miechowskiego; Starosta Kazimierz, mieszcz. z Warszawy; Bachański Łukasz, włość. gm. Jarczewskiej; Jahn Leon, mieszcz. z Zduńskiej Woli; Bratek Franciszek, włość. z wsi Nowa Jarwicha; Kałużyński Teodozy, włość. z wsi Konieczno; Bosakowski Stanisław ze wsi Zielona; Jankowski Lech, mieszcz. z Kamińska; Oberfest Dawid, mieszcz. z Zamościa; Kicia Stefan, włość. z Lubartowa; Modrzewski Zygmunt z Włocławka i Martyniuk Nicefor z Gorodka.

AMERYKA WOBEC ROSYI.

„Ruskoje Słowo“ donosi: Amerykańska misya z senatorem Rootem na czele zwróciła się do rosyjskiego Rządu Tymczasowego z oświadczeniem, że Ameryka gotowa okazać Rosyi realną pomoc zarówno finansową, jak przez udzielenie lokomotyw i wagonów i wogóle wszystkiego, czego potrzeba dla uporządkowania transportu, pod tym jednak warunkiem, że ze strony Rządu Tymczasowego nastąpi oświadczenie i gotowość prowadzenia dalszej wojny i zduszenia wewnętrznej anarchii.

Analogiczne oświadczenie ogłosiła komisya Stivensa, zamierzająca, wedle propozycyi Rządu Tymczasowego, zająć się eksploatacyą mineralnych bogactw w Rosyi.

PALESTYNA DLA ŻYDÓW.

Siódmy wszechrosyjski zjazd syonistów odbyty niedawno, uchwalił następującą rezolucyę:

Wychodząc z założenia:

1) że pozbawiony swej ziemi i rozrzucony po całym świecie naród żydowski wytworzyć może dla siebie znowu warunki normalnego rozwoju życia narodowo-kulturalnego i ekonomicznego tylko po stworzeniu autonomicznego narodowego centrum w swojej historycznej ojczyźnie, Palestynie;

2) że naród żydowski nigdy nie zrywał związku ze swoją historyczną ojczyzną, zawsze dążył do niej i że jego moralne i historyczne prawa do Palestyny są niezaprzeczone;

3) że sukcesy żydowskiej pracy kolonizacyjnej w Palestynie w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu w tak ciężkich warunkach i przy tysiącznych trudnościach najwidoczniej dowiodły stanowczej woli i zdolności narodu do kulturalnego odrodzenia wiekami zaniedbałej ojczyzny;

4) że tak konkretnie objawiane wielowiekowe dążenia narodu żydowskiego całkowicie licują z wielkiemi zasadami narodowego samookreślenia i niezależnego rozwoju wszystkich narodów, podniesionemi przez demokracye i rządy wszystkich państw.

Jednocześnie wyrażamy swe głębokie przekonanie, iż narody, ustanawiając podstawy przyszłego życia narodowo-politycznego, uznają i liczyć się będą z wyraźną wolą narodu żydowskiego—ponownego zaludnienia i wskrzeszenia Palestyny, jako swego centrum narodowego—i że wytworzą warunki, gwarantujące pomyślny rozwój koncentracyi sił żydowskich i odrodzenia kraju.

W celu konkretnego i całkowitego wyrażenia tej woli narodu żydowskiego, zjazd uważa za konieczne: a) zorganizować pośród narodu żydowskiego referendum o Palestynie; b) wysunąć na wszechrosyjskim zjeździe żydowskim kwestyę potrzeb narodu żydowskiego w Palestynie; c) starać się o dopuszczenie przedstawicieli narodu żydowskiego na mającą się odbyć po wojnie konferencyę pokojową w celu wyrażenia dążeń narodu żydowskiego oraz obrony jego historycznych i narodowych praw i interesów“.

Przeformowanie Legionów. Korespondent warszawski „Wieku Nowego“ donosi: Sytuacya wytworzona ostatnimi wypadkami, nie uległa zmianie. Niemcy nie wydają żadnych zarządzeń, czekając na wyklarowanie się sytuacyi w Niemczech. Legiony zostają. Po zwolnieniu tych, którzy przysięgi nie złożyli, pułki legionowe zostaną przeorganizowane na dwie brygady.

W Radzie Stanu coraz bardziej przeważa stanowcza chęć tworzenia wojska mimo wszelkich trudności. Personalne zmiany w komendzie Leg. Polskich nie są zamierzone.

Hr. Adam Tarnowski w Warszawie i Sztokholmie. „Kuryer Lwowski“ donosi: Dowiadujemy się, że hr. Adam Tarnowski przed kilkoma dniami wyjechał ponownie do Warszawy, gdzie bierze udział w pertraktacyach w sprawie utworzenia rządu polskiego. Z Warszawy pojedzie hr. Tarnowski do Sztokholmu.

Aresztowanie pułk. Sosnkowskiego. Z Warszawy donoszą: Wśród aresztowań, w Warszawie przeprowadzono szereg rewizyi domowych u wybitniejszych działaczy politycznych. Między innemi odbyła się rewizya—bez wyników zresztą—u eks-pułkownika a do niedawna wice-dyrektora departamentu wojny w Radzie Stanu p. Sosnkowskiego. Rewizyę przeprowadzono w obecności bryg. Piłsudskiego, przyczem skonfiskowano p. Sosnkowskiemu paszport. Jest to jednoznaczne z zakazem opuszczenia Warszawy.

Dzienniki krakowskie natomiast donoszą, że pułk. Sosnkowskiego aresztowano razem z brygadyerem Piłsudskim.

Co się stało z Koroną polską?. „Dziennik Berliński“ otrzymuje list następującej treści:

W czasie obecnym, gdy umysły nasze przejęte są kształtowaniem się państwa polskiego, pisano nieraz o zaginionej koronie królów polskich. Przed kilku dniami umieszczono w pewnej gazecie niemieckiej notatkę o jednym, dotąd nie ogłoszonem rozporządzeniu (Kabinettsorder) króla pruskiego Fryderyka III. z dnia 21 marca 1808 roku z Królewca do ministra ówczesnego Steina, w którym monarcha wyraża swą wolę wydania rozmaitych złotych przedmiotów ze skarbca do przetopienia na złotą monetę. W spisie tych przedmiotów znajduje się również 6 koron, z nich jedna królewska polska, pochodząca z Warzawy, oraz różne inne insygnia królewskie. Może ta notatka przyczyni się do tego, że nasi historycy zajmą się dalszemi badaniami tej kwestyi. Z głębokiem szacunkiem dr. W. Borowicz.

Tramwaje konne w Warszawie. Magistrat warszawski uchwalił wobec braku tramwajów elektrycznych, zaprowadzić ograniczony ruch tramwajów konnych.

Rozbiórka pomnika. W Kownie odbywa się rozbiórka pomnika carskiego. W tych dniach zniknął ostatnie jego ślady.

Gwałty „wolnościowej“ armii.

Jeden z obywateli Kałusza opisał w następujący sposób w „Gazecie Wieczornej“ zajęcie Kałusza przez rewolucyjną armię rosyjską:

„Przeżyliśmy znowu w Kałuszu kilka dni grozy straszliwej, przerastającej o wiele to, cośmy tu podczas poprzednich pobytów i przemarszów wojsk rosyjskich wycierpieli.

Przedewszystkiem więc miasto podpalono, a wobec niemożności ratowania, pożar zniszczył je prawie zupełnie. W szczególności z dzielnicy żydowskiej zwanej „Zatyle“ nie zostało nic, z wyjątkiem okopconych murów. To, co ostało się płomieniom, nie ostało się rabunkowi, prowadzonemu przez żołdactwo rosyjskie, a w szczególności pułki tatarskie, czerkieskie i sybirskie. Systematycznie i z wprawą iście rosyjską zrabowano i zniszczono cały środek miasta, w szczególności zaś Rynek. Zupełnemu zniszczeniu uległ także jeden z najokazalszych budynków Kałusza, a mianowicie dom posła ukraińskiego dra Kurowca. Samego dra Kurowca w chwili wycofywania się wojsk rosyjskich opadli uciekający kozacy i w straszliwy sposób pobili, pokaleczyli i zmasakrowali. Równie dziko hulały wojska rosyjskie w gmachu 4-klasowej szkoły żeńskiej, która także została zniszczona.

Toż samo miało miejsce w aptece p. Szustowa, gdzie zniszczono całe urządzenie w poszukiwaniu wódki. Wszelkie alkohole, jakie znaleziono, wypito natychmiast, a nie darowano także rozmaitym innym mocno woniejącym i gryzącym chemikalom, które także uważano za napoje. Aptekę potem spalono.

Zarówno sztab, jak i oficerowie niższych stopni na żołnierzy nie mieli żadnego wpływu. Dzięki temu, gwałcenie i mordowanie kobiet było na porządku dziennym, podobnie jak rabunki w biały dzień na ulicach dokonywane, szczególnie na ludności żydowskiej, którą na krótko przed wycofaniem się po doszczętnem zrabowaniu, załadowano na 25 wozów i wywieziono do Stanisławowa.

W kościele rzymsko-katolickim urządzono stajnie dla koni kawaleryjskich, przyczem kościół, naturalnie doszczętnie obrabowano, podobnie jak składy Kółka rolniczego i sklep jego. Podczas rabunków wiele osób zamordowano, a mnóstwo pokaleczono. Wskutek irytacyi, wywołanej temi wszystkiemi okropnościami, zmarł tu podczas inwazyi długoletni były burmistrz Kałusza, Fuss.

Ludność cywilna, która początkowo nie opuszczała miasta, obecnie po wycofaniu się Rosyan, ucieka w popłochu.

Gazeta Zagłębia.

Dąbrowa.

(d) **Gdy staną pociągi.** Wstrzymanie wzgl. ograniczenia od kilku dni ruchu pociągów w Zagłębiu Dąbrowskiem, zagraża miastom Zagłębia klęską głodu. Nie znamy powodów tego zarządzenia, jak również nie wiemy dlaczego zaciśnięto szczelniej kordon pomiędzy częścią Zagłębia będącą pod zarządem austryackim a zostającą pod zarządem niemieckim — ale wiemy, że w Dąbrowie i innych miastach zaczyna już brakować artykułów spożywczych, w pierwszym rzędzie tych, które bywają codziennie w świeżym stanie dowożone. Brak zatem już dzisiaj masła, mleka, kartofli, warzyw — których ceny idą szybko w górę... Co będzie, gdy staną ten potrwa jeszcze kilka dni, wyobrazić sobie łatwo.

(d) **W Pierwszej, Krajowej, fachowej szkole** dla biurowców i handlowców w Dąbrowie rozpoczynają się wykłady 1 sierpnia b.r. o godz. 7 wieczór. Wpisy w środę i czwartek od godz. 4—6 w lokalu szkolnym przy kościele.

Kurs przymusowy. Został powtórnie ogłoszony przymusowy kurs rubla wedle którego 1 rubel — 3 K. 25 hal., a więc o 10 hal. mniej niż przy kursie dawniejszym.

Ozdoby miasta. Prawdziwemi ozdobami miasta naszego są bezwątpienia — płoty, nieraz w takim stanie się znajdujące, że lada chwila grożą zawaleniem się. W ostatnich dniach na niektórych ulicach właściciele usuwają stare, zniszczone, a stawiają nowe. Lecz niestety i tu zło tkwi w stałych nieporozumieniach i kłótniach o granicę pomiędzy sąsiadami. Jeden drugiemu zabiera część gruntu, przesuwając granicę cokolwiek dalej i na gruncie sąsiada stawiając płot. Magistrat więc chcąc uniknąć tych wszystkich nieporozumień, zabronił stawiania płotów bez jego zezwolenia.

Będzin

„Tytoń“. Gdyby nasi palacze przyjrzeli się z czego składa się obecny „tytoń“, przestaliby chyba wszyscy odrazu palić.

Jeden z miejscowych kupców wysyła pakami w świat skupywany lub zbierany na miejscu „tytoń“. Są w takiej przesyłce suszone pokrzywy i różne inne zielska. Miesza się je z najgorszego gatunku liśćmi tytoniowymi i wkłada do paki. Jeden z pomocników kupca wchodzi do paki i butami oblöconymi ubija towar, którym raczą się później usta palaczy. Do zupełnego dodania „smaku“ amatorom palenia nadmienimy, że pakowanie towaru odbywa się na dworze, a liście nieraz bardzo brudne wysypuje się z worków wprost na ziemię, skąd dopiero wędruje do paki i — w świat, dla przyjemności palaczy.

SKŁAD FUTER FIRMY **H. R. Moor** KRAKÓW, GRODZKA 13. POLECA: **Nowości futrzanych płaszczy, żakietów oraz garniturów. Futra męskie miastowe i podróżne. Własne pracownie. Wielki wybór pojedynczych.** 1024-3-10 **CENY NADER UMIARKOWANE (LETNIE)**

PRZEWODNIK ADRESOWY
ZAGŁĘBIA.

Dąbrowa.

PIERWSZY POLSKI MAGAZYN OBUWIA. Posiada na składzie wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego. Zamówienia wykonywa szybko, starannie po cenach przystępnych.

M. RZEPECKI

Dąbrowa Górnicza 928-25-25
— **ul. Króla Sobieskiego 19.** —

DĄBROWSKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU płaci od lokat terminowych w monecie państwowej 5 do 6 proc. od rachunków przekazowych — 2 proc. Udziela pożyczki krótkoterminowe, zabezpieczone papierami procentowymi, wekslami i t. d. Wymiana walut po kursie dziennym. 977-20-25

OWOCARNIA
Wody sodowe i owocowe „Wir“
WŁADYSŁAW PYZALSKI
ulica 3-go Maja Nr. 7. 1004-9-25

RAJMUND ZGLICZYŃSKI
Zakład Ślusarsko-Kotlarski
ul. Miejska Nr. 8
wykonywa szybko, tanio i dokładnie: TACZKI ŻELAZNE i WÓZKI rezerwoary i kominy. Konstrukcye i części maszyn. ROBOTY TOKARSKIE. 968-22-25

MAGAZYN 1027-3 25
Mód, Konfekcyi i Galanteryi
Haliny Kossobudzkiej
ul. Kr. Jana Sobieskiego Nr. 7.

Masło śmietankowe mleczarni Opatowskiej, co tydzień świeże, oraz sery owcze, szwajcarskie, miód, grzyby i t. p: poleca
SKLEP PRODUKTÓW WIEJSKICH
Janiny Szczęsnej
w Dąbrowie, Sobieskiego L. 4.
1032-2-25

KIOSK Z GAZETAMI
oraz z wodą sodowo-owocową
979-18-25 **WŁADYSŁAWA SOWY**
mieści się w altanie obok apteki.

Drukarnia, Redakcya i Administracya „GAZETY POLSKIEJ“
ul. Króla Sobieskiego 2.
Otwarte od 8 rano do 7 wiecz.

Sosnowiec.

952-20-25 **Lekarz-Dentysta**
J. ROTSTEIN
Sosnowiec, Modrzejowska 15.

Wody mineralne naturalne
różnych zagranicznych źródeł dostarcza franko każdej stacyi okupacyi niemieckiej i austryackiej, po cenach hurtowych. Dostawa natychmiastowa. Skład
MAREK REICHER
SOSNOWIEC, KOŁŁĄTAJA 7.
960-25-25

Inż. F. OMILJANOWSKI i S^KA

Biuro Techniczne

Dąbrowa Górnicza ul. Króla Jana Sobieskiego Nr. 11.

692—25—X

Wobec nadchodzącego sezonu budowlanego poleca się P. T. właścicielom i przedsiębiorcom.

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki.

DROBNE OGŁOSZENIA.

W Administracyi Gazety Polskiej“ jest do odebrania za zwrotem niniejszego ogłoszenia paszport wydany na imię Sabina Kasprzyk z Gołonoga.

Kupię kasę ogniotrwałą Wiadomość w administracyi „Gazety Polskiej 1047-2-3.

Lokomobilę 30 konną **STEINBRECHER** szosowy **SZYN i KOLEJEK** wąskotorowych poszukuję. Oferty w Administracyi dla M. M. 1019-1-5.

Kupię placyk ewentualnie z domkiem w Dąbrowie. Wiadomość „Gazeta Polska.“ 1042-2-3.

Przyjmę wspólnika elektro-mechanika Wiadomość „Gazeta Polska“ 1043-1-7.

Jest do sprzedania gramofon duży, 25 płyt, w dobrym stanie. Dąbrowa ul. Dębniki dom Haberki Nr. 14. 1038-1-1

Żądaj

wszędzie i prenumeruj „Przegląd Światowy“, miesięcznik bogato illustrowany, poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Prenumerata roczna 10 rb. półroczna 5 rb. Redakcya i administracya „Przeglądu Światowego“: Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza 21.

Szpagaty do opakowania

z szwedzkich włókien każdej grubości dostarcza

Generalna Reprezentacya Zakładów Tekstylnych Tow. Akc.
Kraków, Dietlowska 97.
Zastępcy poszukiwani.

Obwieszczenie.

Generalne Gubernatorstwo w Lublinie urządza

DRUGI

3-miesięczny kurs w Lublinie

dla wykształcenia urzędników średniej kategoryi **w czasie od 1 października do 31 grudnia 1917 r.** w następującym programem wykładów:

1) ogólne prawo państwowe. 3 polskie konstytucye i historya ustroju Polski,
2) zasady ekonomii politycznej,
3) prawo administracyjne, samorząd, gospodarka miejska, budownictwo, współdzielczość, hygiena i choroby zakaźne,
4) prawo cywilne i karne (policyjne),
5) prawo skarbowe, podatki, należytości, budżetowanie i rachunkowość,
6) stenografia.

Nieostemplowane podania o przyjęcie na kurs należy wnosić do dnia **31 lipca 1917 r.** do c. i k. Komendy powiatu, w którym kandydat obecnie zamieszkuje, dołączając do podania własnoręcznie napisany życiorys i dokumenty wykazujące:

a) przynależność do Królestwa Polskiego (potwierdzenie gminy),
b) ukończenie przynajmniej 6 klas szkoły średniej lub handlowej (świadectwa szkolne),
c) nieskazitelność (potwierdzenie gminy i Komendy powiatowej),
d) nieprzekroczony wiek 35 lat (metryka urodzenia).

Kandydaci przyjęci na kurs mają się przedstawić w dniu 29 lub 30 września w godzinach przedpołudniowych w Krajowym Komisaryacie cywilnym w Lublinie u Kierownika oddziału polityczno-administracyjnego.

Słuchacze kursu, którzy złożą z pomyślnym wynikiem końcowy egzamin w styczniu 1918 r. będą przyjęci do służby administracyjnej c. i k. Zarządu wojskowego, na razie kontraktowo za wynagrodzeniem dziennem 10 koron z przyznaniem bezpłatnej kwatery tudzież w miarę możności opału i oświetlenia.

W Lublinie, dnia 5 lipca 1917.

Za c. i k. Generał-Gubernatora Wojskowego w zast.:

1044-1-1 MADEYSKI.

Choroby płucne są uleczalne.

Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że jedynie **Fagosol** leczy radykalnie choroby płucne.

Fagosol zalecany wskutek tego przez powagi lekarskie leczy szybko:

bronchit, gruźlicę, kaszel, astmę i koklusz.

Sposób użycia przy każdym flakonie.

Dostać w aptekach i składach aptecznych.
1026-2-2

RESTAURACYA

„ZACISZE“

UL. 3 MAJA L. 5.

P. KIERKOWSKI, w Dąbrowie.
POLECA WZOROWO PROWADZONĄ
KUCHNIĘ i BUFET
OBFICIE ZAOPATRZONY. 1031-1-3

UL. 3 MAJA L. 5.

ZAPISY

do Pierwszej Krajowej Fachowej Szkoły dla biurowców i handlowców w Dąbrowie

uskuteczniają w się środy i czwartki od 4 — 6 w gmachu szkolnym miejskim przy w kościele.

Warunki i program nauk na miejscu.
Wykłady rozpoczną się 1-go sierpnia b.r. o g. 7 wiecz.
1021-2-5

Fabryka Octu-Zdrowia
N. Przednowka w Radomiu

egzystująca od r. 1894, została odnowiona i powiększona. Ocet wyrabia się ze spirytusu bez opłaty akcyzy, za gatunek którego ręczę. Upraszam Sz. Klientelę, aby zwracała się do mnie ze swoimi obstalunkami, które wykonywać będę sumiennie i punktualnie.

950-7-24

Hurtowa sprzedaż przy Fabryce, Radom, dom własny, Warszawska Nr. 8.

Ogłoszenie.

Biuro Wydziału Aprowizacyjnego przy c. i k. Komendzie powiatowej w Dąbrowie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że niżej wyszczególnione kontyngenty towarów można sprowadzać z Monarchii.

Po odnośne świadectwa przewozowe należy się zwracać

do Wydziału Handlowego c. i k.
Komendy Powiatowej w Dąbrowie.

1) Rodzynki
2) Blacha cynkowa i płyty
3) Szpagat papierowy
4) Papier płócienny
5) Przedmioty ekwipunku wojskowego
6) Papier fotogr. płyty i filmy
7) Naftalina
8) Przybory domowo-kuchenne z blachy T. Nr. 445. a. b. c.
9) Pasta do posadzek
10) Szampan
11) Papier drukowy i papier rot. [illegible] jny
12) Węgierska soda do picia
13) Papier do pakowania
14) Bibułka do papierosów
15) Ochraniacze zelówek
16) Kwas węglowy, flaszki stal[illegible]
17) Talkum, mielona ziemia tłus[illegible]
18) Surogat pokostowy
19) Farba anilinowa
20) Linoleum, wytłoczony z wosk[illegible]
21) Przerabiana chemicznie smoła z węgla kamiennego
22) Płyty azbestowo-cementowe
23) Wino.

Dąbrowa, d. 18 lipca 1917 r. 1037-2-3.

DRUKARSKA
maszyna pospieszna (610 na 970)
do sprzedania

Wiadomość w Administracyi „Gazety Polskiej“.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.